

2017 czyli 12017 rok ery człowieka. Tradycje liczenia er

2 stycznia 2017

Dlaczego obecnie mamy rok 2017? Według tradycji, 2017 lat temu urodził się Jezus Chrystus. Aktualna era kalendarzowa uważana jest za erę chrześcijańską, choć jest to uproszczenie. Gdy chrześcijaństwo zaczęło kształtować kalendarz, część chrześcijan liczyła erę od narodzin Jezusa, część zaś – od stworzenia świata. Przez wiele wieków, także wśród wczesnych Polan, dominował ten ostatni sposób. Dopiero upadek Bizancjum przesądził o tym, że świat chrześcijański powszechnie dziś rachuje od narodzin Chrystusa.

Data tych narodzin została ustalona przez mnicha ormiańskiego Dionizjusza Małego, urodzonego w bizantyjskiej Scytii Mniejszej. W roku 525 n.e. obliczył on, że Jezus urodził się 25 grudnia 753 roku kalendarza rzymskiego. Na tej podstawie „naszą erę” liczymy od 754 roku od założenia Rzymu (aUc).

W środowiskach chrześcijańskich istnieje obecnie tendencja, by wrócić do tradycyjnego oznaczania ery chrześcijańskiej, którą dawniej zapisywano Anno Domini (Roku Pańskiego), by nie pisać w sposób świecki „n.e.” lecz w sposób tradycyjny – „po Chr.” Jest to o tyle problematyczne, że według aktualnej wiedzy Dionizjusz Mały nie był zbyt dobrym rachmistrzem i pomylił się w obliczeniach daty narodzin Jezusa, która miała miejsce nie 753 roku aUc, lecz w okrągłym roku 750. Z punktu widzenia aktualnej wiedzy, datę urodzin Jezusa najlepiej obliczył czołowy ojciec Kościoła, Klemens Aleksandryjski, a więc pisarz urodzony w II w.

W różnych kulturach i tradycjach różnie liczone są ery kalendarzowe. Spójrzmy na ich zasięg – nasz aktualny rok

według różnych tradycji (ułożenie chronologiczne):

- 1438 – według kalendarza islamskiego
- 1733 – według kalendarza koptyjskiego
- 2009 – według kalendarza etiopskiego
- 2017 – według rachub Dionizjusza Małego
- 2560 – według kalendarza buddyjskiego
- 2764 – według kalendarza egipskiego
- 2770 – według kalendarza rzymskiego
- 2967 – według kalendarza berberyjskiego
- 3754 – według kalendarza zaratusztriańskiego
- 4350 – według kalendarza koreańskiego
- 4715 – według kalendarza chińskiego
- 5118 – według kalendarza hinduskiego
- 5130 – według kalendarza Majów
- 5777 – według kalendarza żydowskiego
- 6017 – według kalendarza masońskiego
- 6767 – według kalendarza asyryjskiego
- 7525 – według kalendarza bizantyjskiego

Jak wynika z powyższego największy zasięg chronologiczny miała kultura bizantyjska, czyli de facto chrześcijańska, gdyż tzw. kalendarz bizantyjski był początkowo kalendarzem całego chrześcijaństwa. Stworzenie świata według tradycji aleksandryjskiej, wyliczonej w początkach V w. w oparciu o greckie tłumaczenie Septuaginty, ustalono na 5493 r. p.n.e. Ostatecznie w połowie VII w. datę tę ustalono na 5509 p.n.e. i

w tej postaci przetrwała ona do upadku Bizancjum, a w pewnych kręgach nawet do dziś.

We współczesnych kręgach neosłowiańskich propaguje się ideę „kalendarza słowiańskiego”, według którego aktualnie mamy rok 7525. Jest to największa liczebnie numeracja lat spośród wszystkich kultur. Jest ona kreowana na numerację „przedchrześcijańską”, choć w rzeczywistości jest to numeracja najbardziej chrześcijańska z możliwych, gdyż pochodzi jeszcze z okresu przed rozłamem kulturowym chrześcijaństwa. Ruch neosłowiański pełen jest tego rodzaju paradoksów, na czele z tym, że więcej wątków i tradycji słowiańskich zawiera tzw. ludowy katolicyzm, aniżeli ruch neopogański.

Mimo tego mankamentu popularyzacja idei kalendarza słowiańskiego wydaje mi się wartościowa o tyle że w istocie jest to część naszej najgłębszej tradycji. Najwcześniejsi chrześcijanie na ziemiach polskich z całą pewnością posługiwali się tego rodzaju „kalendarzem słowiańskim” tj. bizantyjskim, bo związanym z tradycją Cyryla i Metodego. W tzw. obrządku słowiańskim chrześcijaństwa, który posiadał duże wpływy na naszych ziemiach przez kilka wieków, lata liczono tak jak w Bizancjum. Ostatecznym kresem słowiańskiej tradycji chrześcijaństwa na ziemiach polskich był rok 6750, czyli 1241 – pogrom kultury polskiej przez potop mongolski.

Kalendarzem takim posługiwali się także wcześni Polanie. Przykładowo, Powieść minionych lat, czyli najstarsza kronika wschodniego odłamu Polan, operuje taką właśnie numeracją lat. Kończy się ona na roku 6623, czyli 1115. Jej tłumaczenie na język polski dostępne jest [online](#).

O ile sama konstrukcja kalendarzy związana jest z cyklami astronomicznymi, o tyle numeracja lat to kwestia czysto kulturowa, zazwyczaj związana z kluczowymi wydarzeniami religijnymi lub państwowymi. Najgłębsze tradycje kulturowe mają tendencje do głębszego sięgania erą kalendarzową. Tradycje płytkie lecz zarozumiałe odżegnują się od

przeszłości, usiłując wyznaczyć bieżące wydarzenia za początek nowej ery. Rewolucja francuska erę chrześcijańską usiłowała zastąpić erą republikańską, która miała się rozpoczynać 22 września 1792 roku, czyli dziś liczyłaby 224 lata. Korea Północna liczy erę od narodzin Kim Ir Sena, czyli obecnie ma rok dzucze 105. Taki sam rok jest obecnie na Tajwanie, który kalendarz liczy według ery republikańskiej, od utworzenia Republiki Chińskiej, która przypadkowo została utworzona w roku urodzenia Kima. Włoscy faszyci liczyli erę od Marszu na Rzym (rok 1934 zapisywano jako XII E.F, czyli 12. rok ery faszystowskiej). Od tego rodzaju tendencji do tworzenia er poprzez kasowanie wcześniejszej historii należy odróżnić posługiwanie się długimi i krótkimi miarami er. Ery krótkie były zazwyczaj mierzone latami panowania danego władcy, np. w kalendarzu japońskim mamy obecnie 28 rok Heisei, czyli 28 rok panowania cesarza Akihito; w kalendarzu brytyjskim – 65 Eliz.2, czyli 65 rok panowania Elżbiety II.

Jak wiemy dziś, świat nie został stworzony 7525 lat temu, choć również według współczesnej wiedzy, w naszym zakątku świata wydarzyły się wówczas rzeczy fundamentalne dla globalnych dziejów człowieka. Według współczesnej nauki 7500 lat temu miała miejsce rewolucja mleczna. 7500 lat temu:

- w Europie Środkowej powstała mutacja genetyczna tolerancji laktozy, która umożliwiła dorosłym ludziom pić mleko;
- na dzisiejszych Kujawach powstał najstarszy na świecie ser.

7500 lat temu rozpoczęła się rewolucja neolityczna na ziemiach polskich, czyli w pewnym sensie można powiedzieć, że powstał nowy świat.

W przeciwieństwie do anachronicznych tendencji kasowania historii i tworzenia nowych er, współcześnie pojawiają się tendencje przeciwne, do przesuwania ery kalendarzowej wstecz. Współczesna kalkulacja er ma wiele wad:

- Fałszuje datę narodzin Jezusa (obecnie mamy 2020 rok po

Chr.).

- Nie stanowi ona najstarszej tradycji chrześcijańskiej, według której mamy obecnie 7525 rok.
- Z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej, najważniejszym wydarzeniem w tzw. historii świętej, czyli historii zbawienia, czyli historii chrześcijańskiej, jest śmierć Jezusa, zaś uwypuklenie znaczenia jego narodzin to swoisty nawrót do logiki pogańskiej, kładącej akcent na wątki vitalne miast wątków eschatologicznych – tradycja liczenia ery chrześcijańskiej od stworzenia świata powstała w najlepszych ośrodkach intelektualnych świata chrześcijańskiego, zaś tradycja wadliwej daty liczenia narodzin Jezusa wyłoniła się w podbitym przez kultury barbarzyńskie, czyli pogańskie, Rzymie. Z punktu widzenia historii świętej mamy obecnie rok 1989 (rok początku transformacji politycznej w Polsce!).
- Komplikuje datowanie naszej historii, która silnie obejmuje również kilka tysięcy lat przed naszą erą, tworząc dwa schematy liczenia dat rosnąco i malejąco.
- Zawiera lukę roku zero: od roku -1 przechodzimy od razu do +1, co jest błędem numerycznym, związany z tym, że Dionizy Mały nie znał pojęcia liczby 0.

Czołowym promotorem likwidacji er opartych na dualizmie n.e.-p.n.e. był włosko-amerykański geolog i mikropaleontolog, Cesare Emiliani, który propagował stworzenie kalendarza holocénskiego, który poza likwidacją powyższych wad, zawiera dodatkowo trzy fundamentalne zalety: odwołuje się nie tylko do fundamentalnego wydarzenia w dziejach człowieka, ale i ziemi, a nadto obejmuje wszystkie kluczowe cywilizacyjnie wydarzenia. Kalendarz holocénski rozpoczynałby się z końcem epoki lodowcowej, początkiem epoki holocenu, czyli najmłodszej trwającej obecnie epoki geologicznej. Rozpoczynałby się od okresu, kiedy powstało rolnictwo, czyli zaczątki osiadłego trybu życia. Emiliani proponował, by erę kalendarza

holoceńskiego nazwać Erą Człowieka, która zastąpiłaby powszechnie używaną nijaką „naszą erę”. Rokiem 0 e.c. miałyby być rok 10001 r. p.n.e. Aktualny rok według kalendarza holoceńskiego byłby zatem rokiem 12017, co oznacza, że numerycznie zapis zmienia się tylko poprzez dodanie jednej cyferki: „1” przed rok według kalendarza gregoriańskiego. Zjazd gnieźnieński według kalendarza holoceńskiego miał miejsce w roku 11000. Proste?

W początkach ery człowieka powstała Göbekli Tepe, która dziś jest uważana za kolebkę cywilizacji, dającej początek rolnictwu.

Kalendarz holoceński jest nader atrakcyjny także z polskiego punktu widzenia. Jego początek związany jest bowiem z powstałą w środkowej Polsce, gdzieś w okolicach Warty, kulturą świderską, która ulokowała się w granicach znanych wiele tysiącleci później, jako granice Polski – Rzeczypospolitej. Mówiąc inaczej: powstała w początkach ery człowieka kultura świderska to pierwsze historyczne wyłonienie się granic, w których później zagnieździło się państwo polskie. Kultura ta wyłoniła się wokół krzemienia czekoladowego, naszego „złota neolitu”. Od kultury świderskiej (jej obszar zaznaczono na mapie poniżej), czyli od początku holocenu, mamy na naszych ziemiach do czynienia ze stałą ewolucją kulturową.

Wierzę, że dalszy rozwój badań historii człowieka będzie sprzyjał popularyzacji idei kalendarza holoceńskiego. Obecnie trudno byłoby z przyczyn politycznych wyobrazić sobie jego implementację, być może nawet nie ma takiej potrzeby, aby kalendarz holoceński zastępował kalendarze tradycyjne. Sądzę natomiast, że może on być nader atrakcyjny i użyteczny we wszelkich naukach historycznych. Za jego pomocą łatwiej i sensowniej można opisywać rozwijającą się wiedzę o historii człowieka i cywilizacji. Łatwiej w szczególności można opisać ten okres, który można uznać za dzieje cywilizacji.

Autorstwo: Mariusz Agnosiewicz

Źródło: Racjonalista.pl

BIBLIOGRAFIA

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9717>

<http://biblioteka.kijowski.pl/sredniowiecze/nestor%20-%20powie%20E5%9B%E4%87%20minionych%20lat%20%5Bpol.%5D.pdf>

<http://www.ucl.ac.uk/mace-lab/gallery/lactase>

<http://www.racjonalista.pl/index.php/s,38/t,40225>